

SŁOWO

WILNO Niedziela 30 kwietnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-62, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
50259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz, milimetrów jednoznaczny na stronie 2-jej i 1 i 3-jej gr. 40. Za tekstów 15 gr. Komunikaty oraz
zadaneśmitem 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

RANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — E. Jedelman.
MIESZKOWICZE — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 16.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 8.
WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Budzenie Jadwigi

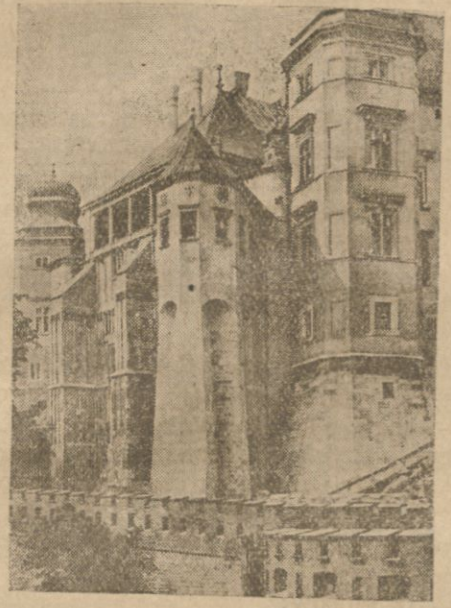
Minister Jędrzejewicz o wytycz- nych rozporządzenia

OSSENDOWSKI LAUREATEM
T-WA LITERATÓW I DZIENNIKARZY.



Była ogniem, co sprzęgło Litwiną pospołu z Polakiem,
W zgodne przymierze dwu państw, łącząc niezdogną ich waśń,
Słepiej nawale pogańskiej do światła tem drogę wskazała,
Drogę do Wiary, bo sam zrzędził wszechmocny to Bóg.
W moc nieprzemagłą mądrości poddała zupełnie swój umysł,
Matkę tłum sierot w Niej miał, mieli duchowni swój skarb,
Znała ją szlachta z Jej łask, — zczułej opieki znał lud.

17 lipca 1399 roku żywot swój do-
czesny zakończyła nagle umiłowana
przez cały naród Królowa Jadwiga, mał-
żonka Władysława Jagiełły.
Żalobą okryła się cała Rzeczpospoli-
ta... Królowa Jadwiga była nie tylko nie-
zwykle popularna wśród najszerszych
mas ludności Korony i Litwy, ale pow-
szecznie była uważana za świętą. O Niej
już z życia krążyły wzruszające legen-
dy, do Niej zwracano się nie tylko o wsta-
wiennictwo przed królem, lecz i o mo-
dlitwę do Boga, — modlitwę zawsze
skuteczną...



Po śmierci Jadwigi tłumy pobożnych
odbywały pielgrzymki do Jej grobu,
przy którym doznawano licznych łask i
cudów. Nikt nie wątpił, że słodka Jady-
ga jest świętą, — to też do modlitw szer-
szych mas ludu dołączyły się zorganizowa-
ne wysiłki duchowieństwa, dążące do
kanonizacji Królowej.

Już w roku 1426, wizytując katedrę
krakowską, arcybiskup gnieźnieński Woj-
ciech Jaśtrzębiec, były kanclerz Królowej
Jadwigi, polecił biskupowi Zbigniewowi
Oleśnickiemu zbieranie materiałów, do-
tyczających życia i cudów błogosławionej
Jadwigi, aby móc rozpocząć starania o
kanonizację.

Pisał m. in.:
„Gdybyśmy w niedawno ubiegłym miesiącu
wrześniu z obowiązku wizytacji przebywali w
kościelny krakowski i pośród kapituły, oraz
innych wielu i niemale powagających, umysł
nie ku temu wzrywaliśmy, przez Waszą Braterską
Mość i rzeczoną kapitułę wiernie i jasno
zostaliśmy nam opowiedziano, jako przedziwny w
Swoich świętych Bóg, udzielając łaski cudu
związkiem i reklikom Pani Jadwigi, niegdą
córki sławnego księcia Ludwika, króla Węgier
i prawowitej małżonki najjaśniejszego księcia
Pana Władysława i t. d. racyły ku niewymow-
nej czci i chwale Swojego Imienia, gwoli za-
sług tejże Pani Królowej udzielił Jej łaski, że
jak za życia słynęła z mnogości różnych cnót
i pobożnych dzieł, tak po niemiłej szczęśli-
wym zejściu z tego świata zaczęła jasnieć lic-
nami cudami.

O tych cudach i rozgłos publiczny i zna-
mienite świadectwa ludzi wiarygodnych istnie-
ją, a ci, którzy pobożnie wierzą, iż przez za-
sługi oraz opiekę rzeczony Pani uwolnieni zo-
stali od różniczych rodzajów chorób i nie-
szczęść... na znak ocalenia i uzdrowienia skła-
dali i nadal składają dokoła Jej grobu bardzo
wiele znaków w postaci zwykłych świateł, oraz
innych rodzaju rzeczy. Ażeby atoli nie umnie-
szyła się prawda tych znamienitych cudów,
ażby świadectwa ludzi uzdrowionych, a zwła-
szcza będących poddeszłego wieku, wraz z ich
pamięcią nie zaginęła... tak apostołską, jako
też własną mocą... racymy wyznaczyć i upo-
ważnić kilku mężów zdolnych i wiarygodnych,
bystrych i uczonych... którzyby przesłuchiwali
świadków, a ich zeznania, dotyczące zarówno
życia, jako też cudów wspomnianej Pani Kró-
lowej pilnie zbadał w tym celu, iżby je w swo-
im czasie odesłał do Stoicy Apostojskiej lubo
soboru powszechnego...

Zleceniu arcybiskupa Wojciecha zo-
stało skrytalizowane: skrzętnie zebrano
wszystkie świadectwa, dotyczące już do-
konanych cudów, notowano cuda, które
wciąż się działy przy grobie świętej Królo-
wej. Powstała wielka księga protokołów,
zatytylowana: „Regestrum miraculorum
canctae Hedvigis, Reginae Poloniae”.

Księga ta była przechowywana w ar-
chiwum kapituły krakowskiej jeszcze w
wieku XVIII, — później w jakiś dziwny
sposób zaginęła... Nie wiemy, jak wiele
było zanotowanych i sprawdzonych cu-
dów, nie wiemy, jakie mianowicie osoby
doznały łask, — ale to jest pewne, że
świadectwa te były na tyle poważne, iż
pozwoliły na rozpoczęcie dochodzenia
kanonizacyjnego, o czym znajdujemy
wzmiankę w liście Długosza do Zbignie-
wa Oleśnickiego z r. 1450. W liście tym
wskazywał Długosz na wielkie trudno-
ści finansowe, bo część pieniędzy zebranych
na przeprowadzenie akcji kanoni-
zacyjnej, została użyta na jakiś inny cel.
W kilkanaście lat później ten sam
Długosz w swych znakomitach „Dziejach
Polski” tak mówi o Jadwidze:

Tej pobożnej i błogosławionej niewiasty
świętość, która okazała się po zgonie, dotąd
okazuje się między nami, a bez wątpienia i w
potomnych wiekach okazować się będzie. Za
Jej przyczyną i przez Jej zasługi umarli wra-
cają do życia, chłomi chodzą, ślepi widzą, nie-
mi odzyskują mowę, opętani od czarta z nie-
mocy się wyzwalają, chorzy i rozmaitemi ne-
kami cierpieniami, pociechę i zdrowie otrzy-
mują...

Działy się cuda, powstawały piękne

zku z przypadającymi rocznicami zaślub-
bin i śmierci Jadwigi, i w pierwszych
latach bieżącego stulecia z powodu ro-
znych zwycięstwa grunwaldzkiego, —
przypominano sobie nie tylko dzieje prze-
łomowej epoki na pograniczu XIV i XV
wieków, ale i świętość głównej Bohater-
ki tej epoki.

Nic też dziwnego, że badania history-
ków zbudziły czujność narodową i za-
palili ogniem dwa gorące serca poety i
kapłana. Lucjan Rydel pierwszy rzucił
pytanie: „Czy nie święta?” Na to pyta-
nie natchniony kapłan, ks. biskup Włady-
sław Bandurski odpowiedział głośnym wo-
łaniem: „Zbudźmy Jadwigę!”

I oto zaczęło się „budzenie Świętej”.
Powstała myśl zorganizowania zbioro-
wego wysiłku, zmierzającego do przepro-
wadzenia akcji kanonizacyjnej. Rozpoczę-
ło się budzenie polskich sumień w gło-
bokiemi przekonaniu, że na głos polskich
dusz i serc przebudzi się Święta Kró-
lowa, aby objąć wieczystą władzę nad
swym narodem.

Przed dwoma laty na łamach nasze-
go pisma prof. M. Limanowski przypomi-
niał hasło bp. W. Bandurskiego —
„Zbudźmy Jadwigę!”, w roku zeszyły
redakcja warszawskiego miesięcznika
„Nasza Przyszłość” wystąpiła z szer-
głem artykułów, uzasadniających koniecz-
ność kanonizacji Królowej Jadwigi, — w
roku bieżącym w Krakowie ks. Włady-
sław Staich wydał książeczkę pod wy-
mownym tytułem: „Budzenie Świętej” —
dzieje kultu Królowej Jadwigi”.

W celu spopularyzowania idei kanoni-
zacji Królowej Jadwigi zorganizowano u-
roczyste publiczne akademie w Krako-
wie, w Warszawie, — dziś się odbywa
w Wilnie.

„Zbudźmy Jadwigę!”... Oto hasło,
które w dniu dzisiejszym niezawodnie zje-
dnoczy całe katolickie Wilno i które
mocno echo zbudzi w każdym polskim
sercu umiejętnie czuć i wierzyć!...

W. Charkiewicz.

JADWIGA

Kto jesteś, dziewczeco wątłuska, dziecko o silach obrzydliwych,
której kroki ku szczęściu biegnące, los k okrutnie zatrzymał,
Twoja wola własna wstrzymała, ku szczęściu biegnące stopy,
choć w ogniu krwi, już chciała wznieść drugogoczący topór.
Twoje ręce dziewczęce białe, paluszki nie dobrane,
dwa kręgi ze sobą związały, ludu tragicznym węzłem.
Patrząc w Twoją postać, Jadwigo, słoneczną ofiarę krzyżem,
jeden szeroko odetchnął, drugi ku niemu się zbliżył.
I wiały dumne proporce przed wrogów pobitych gestwe,
runiłem sławy płonęły korona i Wielkie Księstwo
I były wieki, gdy jeden pierś za drugiego zakrawała,
a teraz — skądże się wzięła, jakże wyrosła bierność?
A teraz — gładkie upory kopców się garbują wrodzami,
raz d stępów śmiejących, pastących błady nieboskon planami.
I może być, Boże nie daj! gaz mgłami łąki zaścienie,
założona śmiertelne łusiaty, różowopióre szrapnele,
a rola niezarona krówi się użyczy nie mierzwa,
zazumnia, skorzydła ptaków o ludzkich duszach drapieżnych
A teraz — jak ostrym piłgłem gniew, ból i wstyd serce orze.
Kto jesteś dziewczę odowane — dzienne rządzenie Boże?
Kto jesteś? może przed Panem potężne Twoje słowo,
Młodsza Marii siostra, Litwy i Polski Królowo!
Spraw, niechaj usta zważnionych wspólną zawiąsą modlitwą
„Dziwo isgębek Lemia! — Boże ochraniaj Litwę!”.

WANDA ACHREMOWICZOWA

Bojówkarz UON. napada na oficera policji

NAPASTNIK ZOSTAŁ RANNY I PRZYTRZYMANY

LWÓW PAT. — Wczoraj około go-
dziny 18 kierownik sekcji Wydziału Śled-
czego, aspirant policji państwowej, Cie-
sielczuk, udał się za rogatką Janowską
na spotkanie z pewnym osobnikiem, kto-
ry zgłosił swe usługi informacyjne. Gdy
aspirant Ciesielczuk zbliżył się do miej-
sca spotkania, osobnik ów z odległości
10 kroków skierował doń broń, chcąc od-
dać strzał, jednakże pistolet zaciął się.

Wciągnięty w zasadzkę aspirant Cie-
sielczuk w obronie własnej wystrzelił,
ranąc napastnika. Stwierdzono, że oso-
bnik ów nazywa się Stefan Nycz, jest zna-
nym bojówkarzem UON (Objen. Ukrain.
Nacjon.), studentem gdańskim. Na miej-
sce przybyły władze bezpieczeństwa, o-
raz prokurator i sędzia śledczy.

KATASTROFA KOLEJOWA
W CZECHACH

PRAGA. PAT. Dzisiaj w nocy w pół-
nocno - wschodnich Czechach na stacji —
Bankow nastąpiło zdarzenie pociągu z
wagonami znajdującymi się na torze. —
57 osób zostało rannych, w tym 10 cięż-
ko. Jeden z rannych zmarł w szpitalu.
Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie
nie nastawienie zwrotnicy.

WARSAWA (tel. własny). — Wo-

bec ogłoszenia w Dz. Ustawy o
szkolach akademickich minister Jędrze-
jewicz udzielił wywiadu na temat głów-
nych wytycznych rozporządzenia o sto-
warzyszeniach akademickich, które ukaza-
ć się ma w dniach najbliższych.

„Na zapytanie, czy prawdą jest, że za-
mierzone rozporządzenie wykonawcze
znosi autonomię młodzieży i oddaje ją
jakoby pod komisarzyczny zarząd państw-
owy pan minister odpowiedział:
— Zapewniam, że te wszystkie wia-
domości są wytworem — bujnej fantazji.
U jakimkolwiek przyjmowaniu przez pań-
stwo uprawnień samopomocowych mło-
dzieży nie ma mowy, jak również o żad-
nym w tej dziedzinie przymisie.

Zmiany w stosunku do dotychczasowe-
go stanu rzeczy idą w tym kierunku,
ażby gospodarzami w stowarzysze-
niach mogli być przedstawiciele całej
zrzeczony w nich młodzieży, a nie tylko
pewnych jej odłamów. Główną wysłą te-

go rozporządzenia było uzdrowienie sto-
sunków, panujących wśród młodzieży, —
drogą wprowadzenia życia organizacyj-
nego młodzieży na grunt szkoły, gdzie
mogłoby się ono kształtować swobodnie
we współpracy z władzami akademickie-
mi.

Na zapytanie, jakie jest stanowisko
ministra na wypadek, gdyby sprawdzili
się kursujące pogłoski o przygotowywa-
niu nowych zaburzeń w związku z ogłosze-
nieniem ustawy, p. minister odpowied-
ział:
— Chciałbym najpierw ustosunkować
się do tego rodzaju pogłosek. Oświad-
czam, że uważam je raczej za niewiaro-
godne. W razie jednak, gdyby jakiekol-
wiek zaburzenia czy też próby wymsze-
nia strajku, gdziekolwiek nastąpiły, je-
stem zdecydowany dla uora młodzieży
wysnuć jak najdalej dające konsekwencje
z przysługujących mi na mocy nowej u-
stawy uprawnień. aż do zamknięcia szko-
lownicy jej odłamów. Główną wysłą te-

Przyjęcie projektu ustawy inflacyjnej przez Senat St. Zjedn.

spowodowało dalszy, znaczny spadek dolara

WASZYNGTON. PAT. Projekt ustawy
inflacyjnej przyjętej przez Senat 63 gło-
sami przeciwko 21 upoważnia prezydenta
Stanów Zjednoczonych do zmniejszenia —
zawartości złota w dolarze do wysokości
50 proc. do wypuszczenia bez ograniczeń
monety srebrnej, do emitowania bilionu

na sumę 3 miliardów dolarów, i do roz-
szerzenia kredytu za pośrednictwem ban-
ków, należących do systemu Federal Re-
serve w drodze emisji bonów Stanów Zje-
dnoczonych na sumę 3 miliardów dolarów.

Ustawa upoważnia również prezyden-
ta Roosevelta do przyjęcia przy czę-
ściowej spłacie długów wojennych sumy
200 milionów dolarów w srebrze.

prawa i przy zamknięciu giełdy kurs
dolara wynosił 3,86 3/4.

DOLAR W WARSZAWIE

WARSAWA. PAT. Ponownie moene
zadłamanie się kursu dolara, jakie nastą-
piło w ciągu dnia dzisiejszego, zazna-
czyło się jeszcze dziś na giełdzie no-
wojorskiej. Dewizy europejskie w porów-
naniu do kursu piątkowego zwykowały:
Londyn z 3,77 5/8 na 3,85 11/32. Paryż z
4,36 i pół na 4,49. Szwajcarji — 21,48 na
22,05.

W Warszawie w godzinach wieczor-
nych placeno za dolara w obrotach pry-
watnych 7,75.

Przyniesiony tak znaczny i szybkiego
spadku dolara upatrywać należy niewątpli-
wie w przyjęciu przez Senat Stanów Zje-
dnoczonych projektu ustawy inflacyjnej,
która to wiadomość nadeszła z Europy —
Dziś w godzinach rannych.

WARSAWA PAT. — Przegięłd: Dolary
7,98, dolary złote 9,28, ruble 4,85. Bank Polski
placi za dolary po 7,95.

Wywody „Timesa” na temat rewizji traktatów

LONDYN. PAT. — „Times” podkreśla,
że słowa lorda Grey’a należy uważać za wyraz
przeważającej większości opinii publicznej W-
Brytanji. Oświadczanie Grey’a, że jedyną gwarancją
pokojową jest fakt, rozbrojenia Niemiec i
że tylko dlatego Niemcy nie mogą rozpocząć
wojny, jest straszne. Z faktu tego wynikało
dla utrzymania pokoju w Europie nie pozos-
tuje nic innego, jak trzymać Niemcy w za-
chowaniu przez przewagę sąsiadów. Po doświad-
czeniu ubiegłych 10 lat nie byłoby wystar-
czającym czekać na powrót umiarkowanych
rządów w Niemczech, ponieważ nie można by
łoby być pewnym, czy nowa kontrorewolucja
nie przekreśli znowu takiego powrotu i nie
wpędzi ponownie całego kraju w objęcia woju-
jącego nacjonalizmu.

Nic tak bardzo w Niemczech nie poplaca
i jak powodzenie. Miliony przystąpiły do Hit-
lera już po dojściu jego do władzy. Niemcy w
danej chwili — to pan Hitler.

„Times” zaprzecza w dalszym ciągu wy-
nuczeniem członków rządu Hitlera, którzy, jak
np. wicekanclerz Papen w rozmowie z lordem
Newtonem, zwalają winę za wszystko na trak-
taty pokojowe i oddają się złudzeniu, że cały
świat jest jego samego zdania. Świat bynaj-
mniej do takich wniosków nie doszedł. O ile
Hitler wraz ze swymi kolegami będzie wma-
niał w Niemcy, że świat dokoła nich tak
bardzo pogłębnie przekreśliła postanowieni
traktatu pokojowego, uczynia oni widoki rozwa-
nia możliwych modyfikacji traktatu pokojo-
wego tem trudniejsze. W rzeczywistości po-
głód, że traktat wersalski jest niesprawiedliwy
i mściwy, utrzymywany był poza granicami
Niemiec tylko przez stosunkowo małą grupę
inteligentów i pacyfistów o tej właśnie men-
talności, którą w Niemczech hitlerowskie gwa-
townie dzisiaj przesładowa.

Umiarkowana opinia publiczna Wielkiej
Brytanji uważa w każdym razie, że traktaty po-
kajowe są mogą sprawiedliwe i zredagowa-
ne ostrożnie i że ich postanowienia terytorjal-
ne odpowiadają ściśle podziałowi etnograficz-
nemu w Europie.

Wywody swe na temat rewizji traktatów
dziennik kończy: Byłoby pożądanem dla oczys-
zczenia atmosfery, aby rządy, które wzięły in-
icjatywę w swoje ręce, ogłosiły, że nawet w
przybliżeniu nie może być mowy o żadnym dra-
stycznym przekształceniu mapy Europy.

Wiadomość o przyznaniu prezydentowi
Rooseveltovi, przez amerykańską izbę
ustawodawczą prawa do ewentualnej de-
waluacji dolara wpłynęła na dalszą zniżkę
dewizy amerykańskiej. Dolar notowano
dziś 22,45, zaś funt sterling — 85,50 fr.

Jak notowano dolara

LONDYN. PAT. Na dzisiejszej gieł-
dzie dolar kształtował się zniżkowo. Pod
wpływem wiadomości jaka nadeszła popo-
łudniu z giełdy nowojorskiej o przyjęciu
przez senat ustawy inflacyjnej, dolar
spadł do kursu 3,89. Później nastąpiła po-

Obchód Święta Oficera Rezerwy w Wilnie
rozpoczął się wczoraj o godz. 19 w sali kasyna
garnizonowego uroczystym zebraniem na fle
szkardów, ustawionych u stóp popiersia Mar-
szalka.

W inauguracji święta, łączącego się z 8-ym
dorocznym zjazdem delegatów kół ZOR Okre-
gu Wileńskiego, wśród blisko tysiąca zgroma-
dzonych oficerów rezerwy, wzięli udział woje-
woda Jaszczół, generał Skwarczynski, konsul
łotewskiej republiki Donas, wicewojewoda Jan-
kowski, prokurator Sądu Apelacyjnego Przy-
sławski, prezes Izby Sądowej Ratajski, prezes
Dyrekcji PKP Falkowski, posłowie Dobos i
Brokowski, komendant miasta ppłk. Błocki, sta-
rosta Kowalski, i inni przedstawiciele władz
państwowych cywilnych i wojskowych oraz
komunalnych.

Na znak dnia przez zagajającego zebranie
prezesa Federacji, sędziego Góre, ustawieni na
scenie trebacze zagrali na apel.

Zgromadzeni powstał z miejsc. Porucznik
Wolski odczytuje nazwiska wielkich hetmanów
Rzeczypospolitej i wodzów narodu, przy każ-
dem nazwisku kreśląc kilka słowy ich wielko-
ponne sławne czyny.

Wiele wicły hetmani Jan Tarnowski, Kon-
stanty Ostrogski, Jan Zamoyski, Stanisław Żół-
kiewski, Reról Chodkiewicz, Lew Sapieha, Sta-
nisław Karłowicz, Paweł Sapieha, Stefan
Czarnecki, król Jan Sobieski, książę Józef Po-
niatowski, Tadeusz Kościuszko, generał Dą-
browski, Romuald Traugott.

Chlubnemu życiu i bohaterskiej śmierci wo-
dzów naszych część i chwala.

Wilenscy oficerowie rezerwy postanowili
rozpocząć odciąż rok rocznie swe święto zło-
żeniem holdu hetmanom i wodzom, którzy im
pozostawili niezapomniany przykład i dro-
gowskaz.

Nastąpiła manifestacja ku czci Pierwszego
Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

My, oficerowie rezerwy, — oświadcza pre-
zes Federacji PZO — przy naszym ukończe-
niu Wozdu, Marszałku Piłsudskim stoimy i
stać będziemy, póki się, tak nam dopomóż Bóg.

Orkiestra intonuje hymn narodowy.

Po tych porywających entuzjazmem mani-
festacjach nastąpiły przemowy powitalne. Pre-
zes Góra witał przybyłych jako gości dostoj-
ników oraz kolegów oficerów rezerwy, kreśląc
następnie wytyczne programowe Związku
pod względem wojskowym, społeczno - oby-
wałskim i korporacyjnym, program prac nad
organizacją armii rezerwowej, i zwracając się
do społeczeństwa o pomoc w pracy nad wzmoc-
nieniem siły obronnej państwa.

Następnie zabrał głos p. wojewoda wileński
Władysław Jaszczół w te słowa: Jako gospodarz
zabrał województwa, witaam zjazd, Zarazem skła-
dam życzenia, ażeby obrady pańów były jak-
najbardziej owocne, ażeby przyczyniły się do
jeszcze większego spotęgowania tej więzi, któ-

Zebrani uchwaliли wysłać depesze holdow-
nicze do P. Prezydenta Mościckiego, do p. Mar-
szalka Piłsudskiego oraz telegramy z wyrazami
czci do p. premiera Prystora i prezesa Federa-
cji gen. Romana Góreckiego.

Depesza do p. Marszałka brzmi:
Do Pierwszego Marszałka Polski, Józefa
Piłsudskiego, Warszawa Belweder. My, oficerowie
rezerwy okręgu wileńskiego, zebrani na u-
roczystym naszym apelu z okazji Święta Ofice-
ra Rezerwy, zasylamy Ci, najukochańszemu
Wozdu, z umiłowaniem przez Ciebie Gody
młoda, życzenia holdu i szczerego żołnierskiego
przywiązania, zarazem meldując posłusznie, iż
w każdej chwili jesteśmy gotowi do wykona-
nia rozkazaów.

Dziś w niedzielę o godz. 10 nabożeństwo
w kościele garnizonowym. Po mszy św. złoże-
nie wienca na grób ks. biskupa Bandurskiego
w bazylce.
O-godz. 12 merytoryczne obrady zjazdu ZOR
i wybory władz.

ŚWIĘTO OFICERA REZERWY

na nas łączy, a której na imię: bezgraniczna
miłość i oddanie państwu. W okresie wojny
słyszyście państwo, walcząc o niepodległy byt
o jego zachowanie, o całosc i nierozdzielność
jego granic. W okresie pokoju, zwłaszcza dzia-
łają, gdy po ziemiach naszych przewala się
lająca na świecie kryzys gospodarczy, prace
wasze zmierzają ku odbudowie, umocnieniu po-
tęgi państwa od wewnątrz. Zycząc wam, byście
nie zrażali się trudnościami, i by na drodze
trudów waszych pierchwały przed wami pe-
symizm i zniechęcenie, a towarzyszyła wiara i
zaufanie w niespożyte siły narodu.

Zabierali głos gen. Skwarczynski, wyrażając
życzenia najpomniejszyszych wyników pra-
cy z życia, imieniem armji zawodowej, dalej re-
prezentanci POW, Związku Inwalidów R. P.,
(Cz. Iwanicki), Strzelca (płk. Dobaczewski),
Związku Osadników, Woj. Federacji PZO
(mjr. Chudyba), duchowieństwa wojskowego
(ks. prab. Nowak), Rodziny Wojskowej, Legjo-
nu Młodych, oraz w imię organizacji. Wreszcie
zabrał głos prezes Ligi OPP, wicewojewoda
Janowski, wskazując na potrzebę organizowa-
nia się narodu pod względem technicznym dla
sprostania zadanom obrony państwa. Wszystkie
bez wyjątku skupić się wimi w tej chwili w
organizacjach społecznych, które jak LOPP
pracują na obronie tych instytucji, wspólnia-
nie w rozwoju lotnictwa i innych dziedzinach.

Nastąpiło rozdanie świadectw ukończenia
kursów instruktorskich OPL Gaz. kilkadziesiąt
osobom.

Zebrani uchwaliли wysłać depesze holdow-
nicze do P. Prezydenta Mościckiego, do p. Mar-
szalka Piłsudskiego oraz telegramy z wyrazami
czci do p. premiera Prystora i prezesa Federa-
cji gen. Romana Góreckiego.

Depesza do p. Marszałka brzmi:
Do Pierwszego Marszałka Polski, Józefa
Piłsudskiego, Warszawa Belweder. My, oficerowie
rezerwy okręgu wileńskiego, zebrani na u-
roczystym naszym apelu z okazji Święta Ofice-
ra Rezerwy, zasylamy Ci, najukochańszemu
Wozdu, z umiłowaniem przez Ciebie Gody
młoda, życzenia holdu i szczerego żołnierskiego
przywiązania, zarazem meldując posłusznie, iż
w każdej chwili jesteśmy gotowi do wykona-
nia rozkazaów.

Dziś w niedzielę o godz. 10 nabożeństwo
w kościele garnizonowym. Po mszy św. złoże-
nie wienca na grób ks. biskupa Bandurskiego
w bazylce.
O-godz. 12 merytoryczne obrady zjazdu ZOR
i wybory władz.

Zebrani uchwaliли wysłać depesze holdow-
nicze do P. Prezydenta Mościckiego, do p. Mar-
szalka Piłsudskiego oraz telegramy z wyrazami
czci do p. premiera Prystora i prezesa Federa-
cji gen. Romana Góreckiego.

Depesza do p. Marszałka brzmi:
Do Pierwszego Marszałka Polski, Józefa
Piłsudskiego, Warszawa Belweder. My, oficerowie
rezerwy okręgu wileńskiego, zebrani na u-
roczystym naszym apelu z okazji Święta Ofice-
ra Rezerwy, zasylamy Ci, najukochańszemu
Wozdu, z umiłowaniem przez Ciebie Gody
młoda, życzenia holdu i szczerego żołnierskiego
przywiązania, zarazem meldując posłusznie, iż
w każdej chwili jesteśmy gotowi do wykona-
nia rozkazaów.

Rita Gorgonowa skazana na 8 lat więzienia

(Telefonom od własnego korespondenta z Krakowa)

Ostatni akt tragedji bruchowickiej — dobiega końca. Po 8 tygodniach zakończył się proces krakowski Ritę Gorgonowej wyrokiem skazującym. 12 obywateli orzekło, iż jest winna popełnionej zbrodni, choć działała pod wpływem silnego wzruszenia. Trybunał skazał Gorgonową na 8 lat ciężkiego więzienia. Przynać trzeba, że nie spodziewano się w Krakowie takiego wyroku. Wszyscy raczej do ostatniej chwili przemawiali za tem, że będzie wyrok uwalniający. Przemawiali za tem zwłaszcza wspominane przemówienie obrońcy dr. Axera, wygłoszone na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie, która ocale niebo przebiegła dotychczasowo przemówieniami w procesie. Niedarmo obrona poruciła ostatnie słowo w procesie adw. Axerowi. Ten świetny mówca pomwał odcygnąć i wzruszył do łez i żelaną argumentacją dowodził — niewinności oskarżonej.

Dlatego jakkolwiek będzie wasz werdykt, czy będzie on za wami, czy przeciw nam, to będzie werdykt, wynikający z przekonania sędziów Niema większego wroga dla wymiaru sprawiedliwości nad uprzedzenia.

Przechodząc do roli obrońcy w procesie, mówca wywozili: — Panowie sędziowie! Jeżeli kiedyś w jakimś procesie, to dzisiaj w tym procesie obrońcy nie zasługują na to, ażeby ich pospionować, bo jeżeli kiedyś byli ludźmi, którzy robili tylko dla czystej sprawiedliwości, tylko dla umiłowania prawdy, to — chociaż niemilo mówić o sobie — musimy mówić długo, bowiem cierpiąc milozalem i milozacem cierpieniem. Wiem o tem, że i dzisiaj, jak od roku mówię się o tej sprawie, której szukamy, której ja szukam, w tej sprawie, mówię się o tych nagrodach. Mam już dość obelg, panowie sędziowie. Dostawałem je codziennie w listach, które mi skrycie przysyłałi, dostawałem dość obelg przeciw mnie skierowanych, bądź przekleństw pod adresem moich dzieci, choć przecież one niewinne krewi przelanej Lusi Zarembianki. Ja nie znalazłem tej kobiety, ja ja pierwszy raz ujrzalem w więzieniu, a spręgnięty zostałem z losem nieszczęśliwej, idąc wsiad za nią. Idę już do trzeciego sądu za nią, bo skuty jestem łańcuchem twarzym jak żelazo, ostrym jak miecz, czerwonym jak rubin, bo wierzę w jej niewinność, bo wierzę w jej prawdę, bo wierzę, że u niej jest prawda, a nie po stronie oskarżenia. Gdybym, panowie sędziowie, mógł otworzyć swoją czeską, gdybym mógł rzucić swój mózg przed was, tobyście wy czytali jedno słowo: „Niewinna”. Gdybym mógł wydrzeć swoje serce i rzucić je przed was, tobyście zobaczyli jedno słowo: „Ona jest niewinna”. To jest moja zbrodnia wielka, to jest przestępstwo, — którego mi ludzie przebaczyć nie mogą. — Przy ostatnich słowach mówca jest tak dalece wzruszony i przejęty, że bliski jest płaczu. Dalej mówić nie może. Zaledwie potrafi wykrzesać prośbę do przewodniczącego o parominutową przerwę. Przewodniczący przechyla się do jego prośby.

Ostatnie słowo oskarżonej

Po wznowieniu rozprawy prokurator na pytanie przewodniczącego oświadcza, że zrzeka się repliki. Wobec tego przewodniczący zwraca się do oskarżonej, oświadczać, że na mocy ustawy przysługuje jej prawo wypowiedzenia ostatniego słowa. Gorgonowa wstaje i zwracając się twarzą ku sędziom przysięgłym następujące słowa: „JA JESTEM NIEWINNA, ja nie mam nic wspólnego z tą zbrodnią. W moim życiu nie wyrządziłam komuś złego. Nie zrobiłam złego Lusi, z którą żyłam wspólnie przez tyle lat, którą wychowywałam. Jeśli macie dzieci, błagam was na wasze dzieci, nie krzywdźcie mnie!” W tem miejscu głos oskarżonej zalamuje się. Gorgonowa wybuchła głośnym płaczem. — Placząc mówi dalej: „Wiem nie skracając moich dni ze względu na moje najmłodsze dziecko, które nie ma ojca i będzie pozabawione matki”. Guy Gorgonowa mówi te słowa, toż spływają po jej policzkach. Wrażenie tej chwili jest przejmujące i wstrząsające do głębi.

Werdykt

Rozlega się dzwonek. Wśród ogólnej ciszy, w atmosferze niesłychanie przytłaczającej, skoro wyrok skazujący wisi już w powietrzu, przewodniczący ławy przysięgłych, p. Krowicki donośnym głosem odczytuje werdykt:

Wyrok

Trybunał udaje się na naradę. O godzinie 7,15 trybunał wraca na salę. — Wśród grobowej ciszy przewodniczący dr. Jędrzejko następujący wyrok: W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Oskarżona Emilia — Małgorzata Gorgonowa winna jest, że w nocy z 30 grudnia na 31 grudnia 1931 roku zabiła umyślnie pod wpływem silnego wzruszenia Elżbietę Zarembiankę. Czynem tym dopuściła się oskarżona zbrodni z art. 225 par. 2 i ZOSTAJE SKAZANA NA OSIEM LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA, z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 31 grudnia 1931 roku oraz poniesienie kosztów sądowych. Jako okoliczność łagodzącą trybunał przyjął dotychczasową niekaralność oskarżonej, zaś jako okoliczność obciążającą — fakt, że denatka została zamordowana we śnie, morderstwo zostało przemysłowe i nastąpiło zbezczerzenie zwłok.

Białe zęby: Chlorodont

Wstęp przemówienia obrońcy wypadł słabiej. Mówca uderzył odrazu w najwyższy ton i chwilaami zrywał się nieco. Miało się zali do niego, że popadł w szarżę, ale po owym melodramatycznym wstępie, mówca, pierwszorzędny aktor, rozegrał się znakomicie, a pod koniec wbił się na szczyty kunsztu oratorskiego. Tak świetnej mowy sala sądowa w Krakowie nie pamięta chyba od czasu słynnej mowy obrońcy adw. Szalay w głośnym procesie Jany Borowskiej. Niezmiernie silne wrażenie wywoływało często powoływanie się na ewangelję. Niedarmo redaktor Wyszymiński bawiąc w Krakowie, znalazł na stole w pokoju hotelowym adw. Axera, któremu złożył wizytę, otwartą księgę nowego testamentu. Ze efekt odzwierciedlił się w takim właśnie wyroku, nie był już winą przemówienia tego znakomitego mówcy.

Mowa mecenas Axera

Wśród grobowej ciszy i niezwykłego napięcia sali przewodniczący udziela głosu na wstępnie dzisiejszej rozprawie adw. Axerowi.

Po raz trzeci w przeciągu jednego roku mam zaszczyt przemawiać do Sądu w obronie Emilji Gorgonowej. W okresie jednorocznym, dla nas wszystkich miżnawców krótkim, a tylko dla niej aż nadto długim, czarnym od łez, od cierpienia i rozpacz, stała kolo owej kobiety nieszczęśliwej, stratomanej przez życie, — ponieważ przez łez, skopanej przez ludzi o twarde sercu, spodłona „opinija publiczna”, — stała kolo niej, by z nią razem, dla niej walczyć, o sędziowie, o werdykt sprawiedliwy.

Obrona oświadcza dalej, że do sędziów przysięgłych we Lwowie można w zastosować słowa z ewangelji: „Patrzcie patrzyli ale nie widzieli, słuchający słuchali, ale nie słyszeli”. — Nie mówię tego aby twierdzić, że obywateli lwowscy nie mają tych kwalifikacyj na sędziów, jak wy, ale stwierdzam, że we Lwowie pomiędzy oskarżoną a ławę sędziów przysięgłych od pierwszych chwil stanęła zapora, której ja nie byłem w stanie przebić. — Obrona małże atmosferę niezdrowej sensacji i mienawości we Lwowie — przeciw oskarżonej, która to atmosfera była, jego zdaniem, głównym motywem decyzji Sądu Najwyższego przesilenia siedziby do Krakowa. — Nie wiem, panowie sędziowie, mówi obrońca, jaki będzie wasz werdykt — zasądzący, czy uwalniający, nie wiem, czy uderzy gromem jak piorun, który niszczy, pali, i zabija, czy będzie jak pochodnia gorejąca, rozciągająca tysiące iskier, budząca nadzieję i wiarę w sercu w szlachetność ludzi. Nie wiem, jaki on będzie, ale to wiem, że będzie wyrazem waszego przekonania, które wyrobiłicie sobie na podstawie — przewodu sądowego. Wierzę, że uprzedzenia, że opinija tłumu zatrzymały się u bram tego gmachu, a jeżeli tu weszły, to zatrzymają się u drzwi tej sali, a jeżeli weszły do tej sali, to zatrzymają się przed waszą ławą i do was nie dotrą.

ROLA OBRONY

Przechodząc do roli obrońcy w procesie, mówca wywozili: — Panowie sędziowie! Jeżeli kiedyś w jakimś procesie, to dzisiaj w tym procesie obrońcy nie zasługują na to, ażeby ich pospionować, bo jeżeli kiedyś byli ludźmi, którzy robili tylko dla czystej sprawiedliwości, tylko dla umiłowania prawdy, to — chociaż niemilo mówić o sobie — musimy mówić długo, bowiem cierpiąc milozalem i milozacem cierpieniem. Wiem o tem, że i dzisiaj, jak od roku mówię się o tej sprawie, której szukamy, której ja szukam, w tej sprawie, mówię się o tych nagrodach. Mam już dość obelg, panowie sędziowie. Dostawałem je codziennie w listach, które mi skrycie przysyłałi, dostawałem dość obelg przeciw mnie skierowanych, bądź przekleństw pod adresem moich dzieci, choć przecież one niewinne krewi przelanej Lusi Zarembianki. Ja nie znalazłem tej kobiety, ja ja pierwszy raz ujrzalem w więzieniu, a spręgnięty zostałem z losem nieszczęśliwej, idąc wsiad za nią. Idę już do trzeciego sądu za nią, bo skuty jestem łańcuchem twarzym jak żelazo, ostrym jak miecz, czerwonym jak rubin, bo wierzę w jej niewinność, bo wierzę w jej prawdę, bo wierzę, że u niej jest prawda, a nie po stronie oskarżenia. Gdybym, panowie sędziowie, mógł otworzyć swoją czeską, gdybym mógł rzucić swój mózg przed was, tobyście wy czytali jedno słowo: „Niewinna”. Gdybym mógł wydrzeć swoje serce i rzucić je przed was, tobyście zobaczyli jedno słowo: „Ona jest niewinna”. To jest moja zbrodnia wielka, to jest przestępstwo, — którego mi ludzie przebaczyć nie mogą. — Przy ostatnich słowach mówca jest tak dalece wzruszony i przejęty, że bliski jest płaczu. Dalej mówić nie może. Zaledwie potrafi wykrzesać prośbę do przewodniczącego o parominutową przerwę. Przewodniczący przechyla się do jego prośby.

POLEMIKA Z PROF. OLBRYCZEM

Po przemówieniu obrońcy Axera przemawia w dalszym ciągu, polemizując bardzo obszernie z ekspertyzami znawców, a zwłaszcza z prof. Olbryczem. Mówca oświadcza:

Zaczętem mówić o oświadczeniu, które p. prof. Olbrycht złożył po moich słowach. Rolilo się ono od wielu uszczepionych uwag pod adresem obrony, poniedziałem pod adresem moim — biorę tu na siebie — a moralnie konsekwencje, tak jak realnie poniosłem (Aluzja do grzywny w wysokości 300 złotych, nałożonej na adw. Axera za obrazę prof. Olbrychta). Czemu jest w stosunku do tej gry, do tej stawki, o którą gra idzie, to, czy mniej, czy więcej pod moim adresem obelg padnie? W tem się zgodzi p. biegły Olbrycht że w przynajmniej jednym szychwytach reguł, — niema szychwytów prawideł, wedle których przyroda musi być. Ktoś sądził i naczał, tenby nie uznawał wszechmocny na tury, tenby siebie wyżej stawiał, aniżeli wszechpotęgę przyrody. Niema szychwytów prawideł w przyrodzie, niema ich w medycynie, niema ich w medycynie sądowej.

Panowie Sędziowie! Istnieje próba, która po kilku względnie kilkunastu dniach ciąży prawie z 98 procentową pewnością ciężkie wykazujące, próba na wykrycie pewnego hormonu w moczu kobiety ciężarnej. — który w pierwszych dniach ciąży najbardziej się rozwija. — Ustalone zostało, że oskarżona zaszła w ciążę 24 czy 25 grudnia, 14 dni później była badana przez lekarzy, którzy orzekli, że nie za ciążą nie przemawia. A Panowie Sędziowie, o wielką stawkę szło — o strzyżek i głowę, szło o to, czy można postawić oskarżoną przed sąd doznaj, a przed sądem doznajm nie może stawiać kobieta ciężarna. Czy ja mogę przypisać wola lekarzom sądowym, którzy ja

CZY DZAGAN BYŁ NARZĘDZIEM MORDU?

Stwierdziwszy, że nic nie przemawia za tem, obrońca wywozili: — Nie musi się być znawcą medycyny sądowej, ażeby pewnie rzecz ocenić tym zdrowem, własnem, logicznem rozumowaniem. Gdy po raz pierwszy dzagan zobaczyłem, — a zobaczyłem go na stole prezydyjalnym w sali sądu Przysięgłych we Lwowie — powiedziałem, nie wiedząc nie jeszcze o tem, nie wiedząc jak wypadło orzeczenie znawców na rozprawie: — „Tym dzaganem Lusi nie zabito”. Dlaczego? Panowie sędziowie, ten dzagan jest łomem żelaza o wadze przeszło 2 kg. — jest łomem żelaza. Sprawca — iktokolwiek nim był — rozporządzający jakimś siłą — jeśli tym dzaganem uderzył w głowę, to czaszkę musiał pęknąć. Nie można sobie wyobrazić, żeby ktoś wziął dzagan do ręki i tak delikatnie bił, aby zabić i czaszki nie złamać. Każdy człowiek — gdyby nawet był człowiekiem, który ma za sobą sześćdziesiąt, siedmioro, czy dziesięćdziesiąt morderstw, gdyby to był sam Kuerten — to jednak w chwili mordu jest podenerwowany, podrażniony, nie panuje nad swymi nerwami i bije z całą siłą, bo jeżeli ktoś chce morderować, to tak bije, ażeby jedno uderzenie wystarczało. Tutaj nie nie pomaga doświadczenia, które pokazywał prof. Olbrycht, bo ja go pobiję jego własną bronią. Przecież powiedział p. Olbrycht, że nie wolno na doświadczeniach wśród innych warunków robić innych opierań swych zapamiętani i ekspertyz.

Po omówieniu poszczególnych dowodów rzeczowych, a w szczególności chusteczki zakrwawionej, mówca wywozili:

Białe zęby: Chlorodont

PROCES POSZLAKOWY

Słuszenie powiedział, p. prokurator, że opinija nie omieszcza wskazanie, że jest to proces poszłakowy, bo proces poszłakowy — to zawsze wzięcie na swoje sumienie wielkiej odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi, to proces, który niewinnych ludzi wtrąca do kryminału. Mając lat 18 — oświadcza mówca — byłem w procesie Jana Dębskiego w Przemyślu, który został skazany za obojętność na karę śmierci, zamiastemą później na dożywotnie więzienie. Cztery lata później odbył się ten proces po raz drugi. Tym razem uwolniono go, ale o ile w pierwszym procesie siedział na ławie oskarżonych młody człowiek, o tyle w drugim procesie siedział tam zlamany starzec, ślepiec, który wypłakał oczy w więzieniu, opaktując swą karkawę. Jeżeli macie 100 proc. pewnością, że ona zabiła, to zawiadźcie pierwsze pytanie, a jeżeli nie macie pewnością, jeżeli nie macie 100 proc., to pamiętajcie o Janie Dębskim, który być może chodzi gdzieś po ulicy i z wyciągniętą ręką szuka oparcia.

KARA

Z kolei obrońca omawia problem kary Kara grozi Gorgonowej od 5 lat do 15, — kara dożywotnia, a nawet kara śmierci. Ale nikt nie ma prawa zapewnić nam o tem, jaka kara będzie orzeczona. Pamiętajcie, że nawet kara najcięższa, jest dla niej karą śmierci. Jeśli ona wejdzie do więzienia, to wy jej żywej na wolności nie zobaczycie.

Nakoniec musi jeszcze obrona zająć się osobą oskarżonej. Wy nie o winie bowiem, ale o człowieku decydujecie. Spójrzcie na karty jej życia. Są tam karty czarne, ale są karty czerwone, napiętnowane krewią i cierpieniem. Dalmatynka, urodzona w słonecznej Dalmacji, wiodłaby tam być może szczęśliwe życie. — Ale przyszła wielka wojna. Wtedy poznała porucznika — Polaka, którego pokochała i wyjechała z nim do Polski jako jego żona.

Przechodząc dalej poszczególnie fazy życia oskarżonej, obrońca zatrzymuje się nad osobą Zarembki. Ja oskarżam — wola z patosem obrońca — Henryka Zarembkę, że zniszczył tę kobietę, że jej madażył dla swych celów, a gdy się znalazła nad przepięścią wtargnął ją w przepaść. On wfe, że ona jest niewinna, a jednak zabił to przed wami. — Nie wiem, jaki będzie wasz werdykt — kończy mówca. Może ona pójdzie do więzienia, ale wtedy za 10 lat przyjdzie tu do sądu młoda dziewczyna, przegladając będzie poślizki karty, ma które popłyną jej łzy, któreł zmyją pił i zawoła: „Ojcie, co ty zrobił z moją smu. Pójdzie ona stąd, pójdzie do ojca matką”. Stanie anioł mściwieł przed otcem, który zamordował swą żonę: — „Winna ona, to ona przeszła”. — Nie proszę was o litość, ale o sprawiedliwość. Za chwilę parę będziecie mieli władzę Boga władzę życia i śmierci. Wtedy wsłuchajcie się chwilę, a usłyszycie głosy serc, które biją ku wam z gorącą prośbą, byście powiedzieli „nie”.

Po mowie dra Axera, która wywarła wstrząsające wrażenie na sali, przewodniczący zarządził godzinną przerwę. Jako rzecz charakterystyczną stwierdzić należy, że mężczyźni, na sali mieli by w oczach podczas gdy panie na galerji siedziały w zupełnym spokoju. Oskarżona zachowywała się spokojnie. Tylko w bardziej dramatycznych momentach zasnęła oczy, a kiedy obrońca przechodził tragiczne koleje jej zlamanego życia, — Gorgonowa szlochała gorzko.

Narada przysięgłych

Po udziale przewodniczący trybunału dr. Jędrzejko przed przysięgłymi, stosownie do przepisów procedury, krótkiego pouczenia prawnego, poczem sędziowie przysięgli o godzinie 1,30 po południu udali się do sali narad. — W myśl nowobowiązującej procedury polskiej przewodniczący trybunału bierze udział w naradzie przysięgłych, przyczem udziela może przysięgłym w toku narad objaśnienia i wskazówek prawnych i protowa pewne faktyczne dane na podstawie aktów. Nie wolno mu natomiast wyrażać swojej opinji na korzyść lub niekorzyść oskarżonych. Tymczasem na sali rozlegało napięcie rośnie z minuty na minutę. — Obrona rewowo przemierzała salę wzdłuż i wszerz, tworząc się grupy i grupki dziennikarzy, literatów, i innych przygodnych gości procesowych, żywo debatujących nad ewentualnym werdyktem przysięgłych. Narada wbrew przewidywaniom przeciąga się coraz bardziej. Nareszcie o godzinie 3 po południu rozlega się przedni głos dzwonka. Cała sala zamiera w oczekiwaniu. Zjawiają się sędziowie przysięgli i zajmują miejsca. Sądzie więzienna wprowadza oskarżoną, która w przypuszczeniu, że za chwilę usłyszy wyrok, jest blada i zdenerwowana. Tymczasem zwierzchnik ławy przysięgłych p. Krowicki odczytuje następującą uchwałę:

„Prosimy Wysoki Trybunał o postawienie pytania, czy oskarżona, popelniając czyn, objęty pierwszym pytaniem względnie trzecim, działała pod wpływem silnego wzruszenia. — Podczas przewodu sądowego powstały w tym względzie pewne wątpliwości, których wyjaśnienie znalazłoby wyraz na wypadku dopuszczenia takiego pytania”.

Po tem oświadczeniu przewodniczący odda głos prokuratorowi. Prok. Szypula wskazuje na zdaniem oskarżonej Gorgonowa popelnila czyn ów w pełnej świadomości, z premedytacją, że do czynu zbrodnicy przygotowała się, że do zabicia Lusi powziła nie tylko zamiar zbrodni, z tego powodu nie przemawia za przyjęciem działania pod wpływem silnego wzruszenia, t. j. kwalifikacji czynu, przewidzianej w art. 225 par. 2 zagrożone go karą więzienia do lat 10. Gdy jednak sędziowie przysięgli zażądali takiego pytania, prokurator pozostawia załatwienie tej prośby ocenie trybunału. Jako przedstawiciel obrony, zabiera głos dr. Axer.

Obrona, orientując się wlot, że sędziowie przysięgli dążą do łagodniejszego wymiaru kary, aniżeli wynikało z paragrafu, który mówi o zabożystwie z premedytacją, a przewiduje karę nawet śmierci, — wypowiada się za uwzględnienie żądania przysięgłych, nawet po dejmując życzenie, wyrażone przez sędziów przysięgłych, jako swój własny wniosek i prosi trybunał, by się do niego przychylił. Wobec tego trybunał udaje się ponownie na naradę W kuluarach mówiono, że obrona, stawiając w ten sposób kwestję, skapitulowała już doścześnie i liczy tylko już na uzyskanie łagodniejszego bodaj wymiaru kary. Panuje wrazenie, że wyrok zasądzący jest już przesadzony.

TRYBUNAŁ UWZGLĘDNIĄ PROŚBĘ PRZYSIĘGŁYCH

Mijają minuty, kwadrans, godzina, wreszcie mija półtora godziny. O godzinie 4,45 zjawia się na sali trybunał. Przewodniczący komunikuje uchwałę, przychylającą się do życzenia przysięgłych. Przewodniczący odczytuje zarazem trzy dalsze pytania, analogiczne do 3 pytania, poprzednio już zadanych, a tylko zawierające klauzule, popelnienia czynu pod wpływem silnego wzruszenia. Następuje ponownie krótkie pouczenie przewodniczącego, które dotyczy techniki głosowania nad tak skomplikowanymi pytaniami, poczem przysięgli ponownie udają się wraz z przewodniczącym na naradę. Napięcie na sali wzrasta coraz bardziej.

NOWE WĄTPLIWOŚCI

Jeszcze raz wracają przysięgli o godzinie 5,35 na salę. Napięcie osiąga punkt szczytowy. Tymczasem i tu rozczarowanie. Przysięgli nie przynoszą jeszcze werdyktu. Oskarżona na denerwuje się coraz bardziej. Czuje się, że nerwy jej przechodzą ciężką próbę. Zwierzchnik ławy p. Krowicki komunikuje, że przysięgli mają wątpliwości co do stylizacji pytania drugiego, które brzmi: „Czy oskarżona... ita, w chwili popelnienia czynu, określonego w pytaniu pierwszym, z powodu zakończenia czynności psychicznych mogła nie rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swem postępowaniem?” Chodzi o to, w jaki sposób interpretowana będzie odpowiedź przysięgłych na to pytanie. Wytworzył się bowiem paradoks, wynikający z błędnej stylizacji stosownego paragrafu kodeksu, paradoks, polegający na tem, że na wypadek potwierdzenia tego pytania miałyby nastąpić wyrok uwalniający. Sędziowie przysięgli nie orientują się w tej finięzi prawniczej i boją się poprostu, że przez przypadek, wprost niechący i przez niezrozumienia pytania, mogą jeszcze wydać wyrok wadliwy. Wywiązuje się dłuższa dyskusja prawnicza: Przewodniczący trybunału całkowicie podziela wątpliwości, jakie wyonili się wśród sędziów przysięgłych, uznając, że istotnie paragraf ten kodeksu jest niewłaściwie zredagowany. Ostatecznie dochodzi do pewnego rodzaju porozumienia, przyczem za zgodą stron ustala się, iż w razie odpowiedzi na to pytanie „tak”, przysięgli przyjmują, że oskarżona w chwili popelnienia czynu znajdowała się w stanie zakończenia czynności psychicznych. Innymi słowy, potwierdzenie tego pytania istotnie oznaczałoby werdykt uwalniający. Po tem ustaleniu przysięgli znów wracają na salę narad. Tym razem poglądają tam do godziny 6,15.

Oddział P. K. O. w Wilnie zawiadamia, że z dniem 1 maja b. r. biuro i kasy zostają przeniesione do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 32. — Kasy P. K. O. czynne od godziny 8 do 13-ej i od 17 do 19-ej.

Wiosna nadchodzi! od piegów cię uchroni KREM CAZIMI METAMORPHOSA

ABARID KREM Usna zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych, usna plamy i przyszcze

NASIONA gwarantowanej jakości, o wysokim kleikowaniu i czystości soji wleńskie, brunatnej, warzyw, konicznych, tymotki, seradeli, pelnszki, wyki słodkie, traw ląkowych, zbóż jarych: jęczmienia 2 rzęd. Bawaria Akermanna

SIWE WŁOSY PRZECIEMNIA MATYCHNIĄZ JUVENOL

DRUT KOLCZASTY na ogrodzenia Z. Kessler Wilno, Zawalna 19 tel. 18-09. Wysylam także na zamówienia

FABRYKA MEBLI W. WILENKIN I Spółka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istniejące od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielkie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

Hołd Hetmanom

Dnia 29 bm. o g. 19 w obecności licznych przedstawicieli władz świeckich i wojskowych odbyło się uroczyste otwarcie VIII Dorocznego Zjazdu delegatów Kół Okręgu Wileńskiego Związku Ochotników Rezerwy.

Ponieważ zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia Koła Wileńskiego Z. O. R. zjazd połączony ze „Świętem Oficera Rezerwy”, przeto do porządku dziennego otwarcia obrad wprowadzono piękny i nowocześnie, a mianowicie — składanie hołdu hetmanom, wodzom narodu, oraz ślubowanie wierności tradycjom i obowiązkom.

Ten hołd — ślubowanie, którego tekst odczytał Prezes Wil. Okr. Z. O. R. dr. Edward Góra, brzmiał w sposób następujący:

Otwierając uroczystości Święta Oficera Rezerwy, rozpoczynam złożeniem hołdu przeszłości, którym postanowiliśmy rozpocząć coroczne nasze święta. Jak każda organizacja społeczna i ideowa, my, oficerowie rezerwy wojsk przeszłości — Rzeczypospolitej Polskiej, potrzebujemy mieć przed sobą drogowskaz, który ma nas wiodć niewątpliwie ku ideałom jakimś służymy. Tym drogowskazem są postacie, których życie pozostawiło nam wzór nądy niezapomniany.

Publika żołnierska w służbie czynnej święta swoje rozpoczyna apelami i oddaniem czoł polęgłym na polu chwały towarzyszym. Podobnie i my, rezerwiści, postanawiamy nasze święta rozpocząć hołdem złożonym tym, którzy nam żołnierzom i obywatelom najbliższy i zarazem najpodniejszy naśladowania wzór zostawili. Wielkim naszym hetmanom i wodzom narodu.

Niech więc w dniu dzisiejszym przypomnianie zostanie imiona najzasłużniejszych.

NIECH BĄDĄ UCZCZENI:

JAN TARNOWSKI — hetman wielki koronny — zwycięzca Wołochów, Moskali, Turków i Tatarów z pod Obertyna, Orszy i Taropola, pewna ostoja tronu Zygmunta Starego i niewątpliwie kokoszeł, i Zygmunta Augusta wobec oszczerczej kampanii przeciw małżeństwu z Barbarą.

KONSTANTY OSTROGSKI — hetman wielki litewski — zwycięzca z pod Orszy; Rusin szczyry i najwierniejszy zarzec przeciwność mongolskiemu barbarzyństwu Tatarów i Moskali — Rzeczypospolitej obrońca.

JAN ZAMOYSKI — hetman wielki koronny i kanclerz — towarzyszył Stefanowi Batoryemu z pod Polocka, Wielkich Łuk i Pskowa, ukrociła warcholstwa Zborowskich, pogromca Młak syniujana Rakuskiego, podpora tronu Zygmunta, protektor Jeremiasza Mohyla, na tron wojski, fundator akademii zamkiej.

STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI — hetman wielki koronny — posmierniki Kozaków i Tatarów, zwycięzca rozkoszy z pod Guzowa i posrednik między Królem Zygmuntem III a zwyciężonym bułtownikiem Zbiryduwskim; zwycięzca z pod Kluszyzna, zdobywca Moskwy i jej kalocznicy ku ogólnemu szacunokowi Moskali wielokroć, Cara Wasilja Sjuskiego z braćmi do niewoli wzięwszy, w triumfie do Krakowa wprowadził; brak zgody na sejmie i zrozumienia niebezpieczeństwa tureckiego śmiercią bohaterką pod Cecora przylać.

JAN KAROL CHODKIEWICZ — hetman wielki litewski — przesłany zwycięzca Szwedów pod Kircholmem, obrońca Infantów, zwycięstwem Chocimiem zmł planę leki cecorskiej, leca sam w obzie sterane życie zakończy chwalebnie.

LEW SAPIEHA — hetman wielki litewski — mąż stanu, któremu równego zarzem w nauce, cności i zasłudzie nie miała pewnie Ojczyzna i za którym jakby za murem bezpiecznie stała. Statut litewski po rusku ułożył, pracując niemniej nad zaprowadzeniem trybunału w Litwie. W Wyprawie Smoleńskiej, burząc się o żold zaległy wojsko litewskie własnym najakciem zaspokoił. Bronił mężnie Infantów od napasli Szwedów, odniósłszy znaczne zwycięstwo pod zamkiem Lewem, odbijając zajęte przez Gustawa Adolfa Dyneburg, Kryzburg, Awikszt, Lutzen, Retzen i Marienhauzen.

STANISŁAW POTOCKI przewiekim Revera — hetman wielki koronny, uczestnik 46 bitew przeciwno Szwedom, Wołochom, Moskali Turkom, Tatarom i Kozakom, obrońca Rzeczypospolitej za czasów „potopu” Ojczyzny.

PAWEŁ SAPIEHA — hetman wielki litewski — mąż cnot najwyzszych, Janowi Kazimierzowi w najcięższych terminach wiorny, słynny poświęceniem całej swej fortuny; ziem W. Księstwa Litewskiego od kilkoletniego najazdu moskiewskiego wybawca.

STEFAN CZARNIECKI, hetman polny koronny — nieustraszony tejez epoki bohater, Szwedom nierówny pogromca, pod którego wodzą żołnierze polski zaności swa chwale, aż do Danii dalekiej.

JAN SOBIESKI — hetman wielki koronny — po świetnym zwycięstwie chocimskim do godności królewskiej przez naród podniesiony, postrach islamu, krzyza niewycożony obrońca, Wiednia przestawny z rak niewiernych wyzbawiciel.

KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI — ostatni wódz naczelny w ostatniej wojnie Rzeczypospolitej — minister wojny Księstwa Warszawskiego; wzór honoru i cnot ryckich.

TADEUSZ KOŚCIUSZKO — Naczelnik Narodu i obrońca ostatnich chwil jego niepodległości, który cały lud polski podniósł do godności obywatela państwa.

JAN HENRYK DĄBROWSKI — generał. Nie dał umrzeć idei niepodległości i imieniu żołnierza polskiego, tworzącego bohaterstwa pulki legionów na obczyźnie i wypisując na sztandarze szczytne hasła: „Wszystcy ludzie wolni są braćmi!”

ROMUALD TRAUUGHT — ostatni w okresie niewoli z orżem w ręku o sprawę niepodległości bojownik; Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym prezes; w cyfeli warszawskiej śmierć męczeństwa na stryczku niezmierzchności wolnego ducha polskiego do dokumentował.

Jak niegdyś przodkowie nasi husarzy i pancerni rycerze przy Chodkiewcu i Żółkiewskim, jak niegdyte wiarusy legionowe przy Księciu Jozefie i Dąbrowskim, tak my armia rezerwa przy wodzu naszym Marszałku Józefie Piłsudskim muremnieprzelamanym stajemy i stać będziemy póki sil!

Tak nam dopomóż Bóg!

NOWY ROZKŁAD LOTÓW

Na odcinku Wilno — Ryga — Tallin i Wilno — Warszawa.

Przyłoty do Warszawy 9.45; Rygi i Tallina 14.40 codziennie i w niedzielę, wtorki, czwartki i soboty.

Odcoty: do Warszawy 15.05, Rygi i Tallina 10.10 w poniedziałki, środy, piątki.

Odcoty do Warszawy 20.20 od Tallina i do Warszawy 14.20 na odcoty do Rygi godz. 9.25.

Bilety do nabycia: Lotnisko, Wagonis Litowie, dr. Klemczyński, H. Kappowej i J. Samurkowej; Panom: Bielińskiemu, prof. Hry-

KRONIKA



Niedziela
Dnia 30
Kwieziyny
Jałto
Filipa Jakoba

Wschod słońca g. 3.48

Zachod słońca g. 6.45

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 29 KWIEŚNIA

Ciśnienie średnie: 755.
Temperatura najwyższa: +9.
Temperatura średnia: +6.
Temperatura najniższa: +3.
Opad: 0,9 mm.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: spadek.
Uwagi: pochmurno, — w południe drobny deszcz.

PROGNOZA POGODY P.L.M. na dzień dzisiejszy:

W całym kraju zachmurzenie zmienne, maulające. Miejscami zanikający opad. Ciepłej. — Slabe wiatry lokalne.

— J. E. KS. BISKUP KAZIMIERZ MICHALKIEWICZ w sobotę 29 kwietnia w Lecznicy św. Józefa o 8-9 rano, — poddał się ciężkiej operacji pęcherza.

— Dzieki Profesorowi Uniwersytetu Stefana Batoryego w Wilnie, Dr. Kornel Justowski Mihejdzie, operacja odbyła się szczęśliwie.

MIEJSKA

— Budowa nowych jezdi. — Na ostatnim posiedzeniu magistratu m. in. zapada decyzja przystąpienia w początkach maja do budowy jezdi z kostki kamiennej na ul. Niemieckiej. Jednocześnie ulica ta zaopatrzona zostanie w nowe chodniki.

SKARBOWA

— Zeznania o dochodzie. — W dniu wczorajszym ostatni termin składania zeznań o dochodzie za rok 1932. Tym kupcom, którzy zeznań nie złożyli, władze skarbowe wymierzają podatek według własnego szacunku.

URZĘDOWA

— W sądownictwie. — Dotychczasowy sędzia grodzki w Oranach p. Józef Iszora przeniesiony został do Wilna, — gdzie obejmie kierownictwo działu cywilnego w tut. sądzie grodzkim.

Sąd grodzki w Oranach objął zastępczo sędzia grodzki z Landwarowa p. Adam Szelking.



PATRZ OSTATNIA STRONĘ.

AKADEMICKA

— Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB w Wilnie zwraca się do wszystkich organizacji istniejących na terenie Uniwersytetu, aby nadały charakter organizacji, skład przyjął, przyznał kuratora, dokłądany adres siedziby, telefon, godziny urzędowania — celem sporządzenia informatora.

Wszystkie zgłoszenia proszę składać w sekretariacie Stowarzyszenia Bratnia Pomoc (ul. Wielka 24) na ręce sekretarza generalnego kol. J. Kędzierskiego w godz. 1—3 po pol. i 7—9 wiecz. codziennie.

— Spoleczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB poleca wykwalifikowanych kopetyratorów, biuralistów, farmaceutów, inkasentów itd.

Celem przyjęcia z pomocą niezmężnym młodzieży akademickiej, nie mającej możności spędzenia ferij wakacyjnych na wsi, zwracamy się z gorącym apelem do PT. społeczeństwa i prosimy o laskawe składanie ofert na kondyccje letnie w Akad. Biuro Pośrednictwa Pracy (ul. Wielka 24). Biuro urzęduje: w poniedziałki i czwartki w godz. 19—21, w soboty od godz. 13 — 15.

SZKOŁNA

— Zapisy do szkół powszechnych. — W dniu dzisiejszym maja ostatni termin zapisywania dzieci do szkół powszechnych. Zgodnie z przepisami wpisane muszą być dzieci z lat — 1926, 5, 4, 3, 2, 1 i 1920.

Zapisy przyjmują szkoły w rejonach zamieszkania.

— Prywatna szkoła powszechna im. T. Czackiego Stefana Świętożreckiego przy koed. gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie (z pełnymi prawami). W roku szkolnym 1933 — 34 czynne będą oddziały od 1-go do V. Do oddziału 1-go przyjmowane będą dzieci urodzone w roku 1927 lub wcześniej, bez egzaminu.

W koed. Gimnazjum im. Czackiego będą czynne klasy od II-ego do VIII-ego. Egzaminy wstępne do Szkoły Powszechniej i Gimnazjum rozpoczną się w pierwszym terminie dnia 16 maja o godz. 8 rano, w drugim terminie dnia 16 czerwca.

Zapisy przyjmują i udziela informacji codziennie od 10 — 13 kancelaria Gimnazjum przy ul. Wileńskiej 13, tel. 10 — 56, gmach wsiowy, obszerne boisko (w zime siłgawka) i ogród szkolny.

— Książki — zabezecz. — Kto pragnie nabyć książki wartościowe ze wszystkich dziedzin za pół darmo, niech skorzysta z okazji, jaką jest Tani Tydzień 27 4. do 10 5.) w Księgarni Józefa Zawadzkiego, Zankowa 22.

ROZNE

— Goscina dziennikarza szwajcarskiego. — Bawił w naszym mieście dzień jeden Szwajcar dr. filozofji Walter Boesch z Zurichu, redaktor „Neue Zurichser Zeitung” jeden z najpoważniejszych dziennikarzy szwajcarskich. Informował się on na miejscu o politycznych i gospodarczych zagadnieniach na Wileńszczyźnie, wchodząc w kontakt z tutejszym światem dziennikarskim, ze sferami wojewódzkimi. M. in. od wiedził b. b. ministra P. Meysztownia i dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej Barańskiego. Redaktor Boesch odbywa wycieczkę po całej Polsce, poznał Warszawę i zwiedził Kraków, Lwów, Gdynię i inne okolice Rzeczypospolitej.

— Podziękowanie. Zamykając zimowy okres prac kulturalno-osiwiatowych, Zarząd Oddziału Kulturalno-Osiwiatowego przy Okr. Kole Zw. Inw. Woj. R. P. w Wilnie, składa ta drogą najserdeczniejsze podziękowania wszystkim, którzy laskawie brali udział w odczytach obchodach, a przedewszystkiem: chorowi Romulowi Jozefowi i p. pułk. Wendzie za udział w orkiestrze, Paniom: art. dram. I. Brantowej, dr. Klemczyńskiej, H. Kappowej i J. Samurkowej; Panom: Bielińskiemu, prof. Hry-

Uroczystości ku czci królowej Jadwigi

Dzisiaj w naszym mieście odbędą się uroczystości ku czci Królowej Jadwigi, Po Krakowie i Warszawie w akcji szerzenia kultury bierze udział Wilno, miasto, stolica kraju, którą przedmiotem ofiary serca królewskiego.

Program dzisiejszych uroczystości jest następujący:
Godz. 10 m. 15. — Nabożeństwo pontyfikalne w Ostrzej Bramie, celebrowane przez Jego Ekscelencję księza arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego, metropolity wileńskiego.

Pienia religijne wykona Chór Ostrobramski. Godz. 13. — Uroczysta akademia w sali teatru Wielkiego na Pohulance.

Wstęp tylko za biletami i kartami wstępu. Szczegóły programu w zaproszeniach.

Pocztą sztandarowe (po 3 osoby) biorą udział w nabożeństwie i akademii, na wypadek zaś deszczu tylko w akademii.

Nabożeństwo i akademii są transmitowane na całą Polskę przez radio, dlatego też wszyscy proszeni są o wcześniejsze przybycie, poczytając sztandarowe conajmniej na kwadrans przed godziną 13 (1 p.p.)

Powstanie sekcji organizacyj społecznych przy Radzie wojewódzkiej B. W. R.

Dążąc do nawiązania najściślejszego kontaktu pomiędzy organizacjami społecznymi, stojącymi na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego Rada Wojewódka BBWR uchwaliła w swoim czasie powołanie sekcji organizacyj społecznych.

W wykonaniu tej uchwały sekretariat wojewódzki BBWR zwołuje na dzień 2 maja rb. zebranie organizacyjne sekcji. Zebranie to odbędzie się w sali BBWR przy ul. św. Anny 2 — 4 o godz. 18 z porządkiem następującym:

- 1) Wytyczne prac sekcji — referat p. sła dra Stefana Brokowskiego.
- 2) Ukonstytuowanie sekcji.
- 3) Wolne wnioski.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

Oświadczenie

FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBRONCÓW OJCZYZNY

W związku z ukazaniem się w czasopiśmie „Express Wileński” w dniu 24 kwietnia 1933 r. notatki pod tytułem „Jak umierają walcznicy Ojczyzny”, „Pośmiertne perypetie oficera — inwalidy w Wilnie” Wojewódzki Zarząd Federacji PZO w Wilnie oświadcza co następuje:

Pogrzeb s. p. por. rez. Władysława Wysokińskiego został zorganizowany nie przez Związek Inwalidów R. P. (lecz z inicjatywą i przez poszczególnych członków Związku Inwalidów R. P. Związek Inwalidów Wojennych R. P. nie ma nic wspólnego z omawianą notatką w „Expressie Wileńskim”, podpisaną pseudonimem „Observator”.

Po sprawdzeniu okazało się, że s. p. por. rez. Władysław Wysokiński nie był inwalidą, jak również nie był członkiem ani Związku Inwalidów R. P. ani Legii Inwalidów W. P., ani też Związku Oficerów Rezerwy. Nadmieniamy iż ukazanie się wspomnianej notatki w formie sycencyjnej wiadomości, wadliwie zbadanej i ujętej wprowadza w błąd opinię publiczną i szkodzi sferowanym organizacjom.

Święto lasu

„Święto lasu” obchodzone było w naszym mieście przy licznych udziałach ludności, zwłaszcza młodzieży szkolnej.

Po nabożeństwie w Ostrzej Bramie odprawiono przez JE ks. arcybiskupa Jabrzykowskiego ruszył tłumny pochód młodzieży szkolnej na górę Bouillaudową. W pochodzie niesiono wiele napisów propagujących opiekę nad lasami i drzewami.

Na górze Bouillaudowej odbyło się święto sa dzemta drzewek. Pierwsze drzewko zasadził p. wojewoda, następnie reprezentant ks. arcybiskupa pa, a także dyrektor Lasów Państwowych, wie le innych osób, młodzież szkolna.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Okradzione mieszkanie. — Drobna biżuterie wartości 100 zł. skradziono z mieszkania Szejny Widyry (Kozia 16). Policja wyślędziła iż kradzieży tej dokonała Mera Frydman, zamie szkała w tym samym domu. Narazie nie zatrzymano jej. Dochodzenia w toku.

— NIEOSTROŻNY STRZAŁ CHŁOPCA. — Na górze Bouillaudowej Bielskiemu Jan (Pielkietko 7) liczący lat 14, obchodząc się nieostrożnie z bronią (flowerm) wystrzelił a kula trafila przechodzącą opodal Mostowicza Szmulka lat 21 (W. Połudnaka 18) w lewą rękę powyżej łokcia, powodując zdarcie nasłorka. — Flower zabrano. Wdrożono dochodzenie.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. — W zamianach samobójczych Janina Prokopowicz (Kosa 7) z zawodu służąca przylecia truciźnie, — nieustalonego jeszcze rodzaju. Pogotowie ratunkowe przewiozło Prokopowiczównę do szpitala Sawicz. Stan jej nie jest groźny. Przyczyny są mobójstwa narazie nie ustalone.

— KRATA SPADŁA NA DZIECKO. — Zełazna krata oderwała się od okna parterowego domu przy ul. Ostrobramskiej 5 i ugodziła przechodzącą tamteż Henryka Jurkiewicza 4-letniego chłopca, zamieszkającego przy tej samej ulicy pod nr 5. Chłopak doznał skaleczenia głowy. Obrażenia nie są groźne. Policja za jeła się pociąganiem winnych do odpowiedzialności.

Bóle głowy i bezsenność to skutki złej przemiany materji. Pił Morszyńska Wodę Gorzką, a cierpienie minie. Gen. Repr. Dr. K. Wenda Warszawa Krakowskie Przedm. 45.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie rozp. Rady Ministrów z dn. 25. 6. 32 r. o postępie. egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości, że sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzytelności odbywać się będzie w 2 Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, w m-cu maju r. b. w dniach 5, 9, 11, 15, 19, i 23. Początek o godz. 10-jej. Przeniesione do sprzedaży przedmioty oglądać można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży między godz. 9-żą i 10-żą.

(—) H. Ficher.

KIEROWNIK 4 URZĘDU SKARBOWEGO.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

prof. ALFONSOWI PARCZEWSKIEMU
a przedewszystkiem Jego Ekscelencji Arcypasterzowi Romualdowi Jabrzykowskiemu i Wielebnemu Duchowieństwu: Jego Magnificencji Rektorowi; Prześwietnemu Senatowi i Ciału Profesorskiemu Wszechnicy Wileńskiej, Dostojnikom Państwowym i Towarzystwom, organizacjom i młodzieży akademickiej, tudzież prof. Januszkiewiczowi, prof. Michejdzie i prof. Rose, za Ich oddaną, troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską składającą serdeczne „Bóg zapłać”
CÓRKA I WNUCZKA ZMARŁEGO.

Wszystkim, którzy oddali nam tyle serca i współczucia w oddaniu ostatniej posługi

ZYGMUNTOWI BUJNIEWICZOWI
a w szczególności Wielobnemu Duchowieństwu, Radzie, Dycekcji i Kolegom Wil. Pryw. Banku Handlowego i Ziemijskiego, Konwentowi Polonia, przyjaciółm i znajomym składając serdeczne Bóg zapłać, pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Syn i Rodzina

3-cie Targi Północne odbędą się w sierpniu

ŁĄCZNIE Z WYSTAWĄ EKSPONATÓW LNIARSKICH

WILNO. W piątek wieczorem pod przewodnictwem prezydenta Maleszewskiego odbyło się w magistracie posiedzenie na którym postanowiono definitywnie zongamizować w roku bieżącym 3 Targi Północne i Wystawę Lniarską.

Posiedzenie odbyło się z inicjatywą Komitetu Wykonawczego Targów Wileńskich.

Termin otwarcia wystawy ustalono na dzień 26 sierpnia, a czas trwania wystawy określono na 2 tygodnie t. j. do dnia 10 września.

Na posiedzeniu po zapoznaniu się z opiniami samorządów gospodarczych, organizacyj handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i rolniczych które wypowiedziały się za urządzeniem Targów i Wystawy, wybrano prezydium Komitetu.

W skład Komitetu weszli, prezydent Maleszewski, jako przewodniczący, p. sędzia Folejewski, jako wiceprezes, dyr. Karolce skarbnik, i dyr. Maculewicz sekretarz.

Ponadto do Komitetu weszło trzech przedstawicieli reprezentujących Luby: — Przemysłowo-Handlową, Rzemieślniczą i Rolniczą.

Tegoroczne Targi i Wystawa obejmą przemysł, handel, rolnictwo, hodowle, drobiarstwo, rybołówstwo, maszynictwo i t. p. oraz przemysł lniarski.

Szczególna uwaga zwrócona będzie na charakter targowy imprezy, a to w celu ożywienia w miarę możności wszystkie reprezentowane działy naszego życia gospodarczego, uginającego się pod wpływem nieopomyślnych warunków koniunkturalnych.

Budynki targowe i główny pawilon w ogrodzie Bernardyńskim będą odpowiednio odremontowane. Odpowiednie roboty będą rozpoczęte w najbliższej przyszłości.

Morderstwo dla dwóch złotych

WILNO. — W sobotę nad ranem na drodze pod Jaszunami dokonano okrutnego morderstwa na osobie przejeżdżającego 59-letniego Tomasza Maszuna, mieszkańca Dzieziewisk. Został on napadnięty, gdy jechał furmanką przez las.

Nieznani sprawcy, chcąc go obrabować, zadali mu kilka ciosów najprawdopodobniej żelazem w głowę i po zabrawaniu zaledwie 2 złotych, zbiegli.

Ciężko rannego Maszuna przywieziono do Wilna, w drodze jednak do szpitala ranny zmarł. Zarządzone władze policyjne wszczęły poscig.

Katastrofa na Żejmianie

UŁAN URATOWAŁ TONĄCĄ KOBIETĘ

WILNO. — Onegdaj w południe na przejeździe po Żejmianie udał się kajakiem organista z Podbrodzia Czesław Zahorski wraz ze służącą Marją Łukjanową.

Ujęci jadący znaleźli się za miastem kajak u gniazdalnych bliżej powodów wywrócił się i Zahorski oraz Łukjanowa wpadli do wody.

Na pomoc tonącym pośpieszył znajdujący się w pobliżu ulan 23 p. ul. Mieczysław Bobowiec, który po dłuższej chwili zdołał uratować Łukjanową.

BRACIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.
WILNO MICKIEWICZA 18. TEL. 7-33.

Radjo wileńskie

NIEDZIAŁA, DNIA 30 KWIEŚNIA 1933

10.15: Nabożeństwo Pontyfikalne w Ostrzej Bramie ku czci Królowej Jadwigi, celebrowane przez J. Eks. ks. arcybiskupa R. Jabrzykowskiego, metropolity wil., kazanie wygłosi ks. Zebrowski. 11.05: Odczyt misyjny. 11.20: Muzyka religijna (płyty) 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Transm. i cz. parunku z Filharm 13.00: Uroczysta akademia ku czci Królowej Jadwigi. Transm. z teatru Wielkiego na Pohulance. 14.00: „Ubezpieczenia przy musowe, jako ochrona przed skutkami pożarów” — odczyt. 15.00: Komun. roln. meteor. 15.05: Muzyka. 15.20: „Jak nie należy słuchać radia” — dialog popularny. 15.40: Muzyka. 16.00: Program dla młodzieży. 16.25: Piosenki ludowe (płyty). 16.45: „Spacery i wycieczki z młodzieży dziećmi” — odczyt. 17.00: Koncert solistów 17.35: Program na poniedziałek. 18.00: Muzyka lekka, wiad. bieżące, d. c. muzyki lekkiej. 19.00: Litewska audycja literacka. 19.15: Rozmait. 19.20: Reportaż („Debata o sprawach polskich w angielskiej Izbie Gmin”). 20.15: Koncert. 21.00: Wiad. sport. 21.10: d. c. koncertu. 22.00: Wesoła audycja. 22.55: Komunikat meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

Ofiary

Ku uczczeniu pamięci s.p. Justyna Strumilly (senjora) z Koszard, zasłużonego długoletniego pracownika na niewie społecznej w Kołowieńszczyźnie, składa ofiarę zł. 20 na rzecz Komitetu Dożywniamy Najbardziejniejszej Dziatej Szkolnej w Wilnie Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej.

Bezimiennie dla najbardziejniejszych 2 zł.

BACZNOŚĆ!

Wstrzegajcie się domokrażnych

sprzedawców fałszywych HERBAT.

KUPUJCIE

Tylko w handlach spożywczych

Uznaną za najlepszą HERBATĘ

z Kopernikiem

H H H

Warszawskiego T-wa Handlu Herbatą

A. DLUGOŃCEKI

i W. WRZESNIEWSKI Sp. Akc.

Warszawa Bracka 23.

DZWIĘKOWE KINO „APOLLO“
Dominikańska 26.
Wstęp od 50 gr.
Niezwykłe interesujący film z życia amerykańskich królów podziemi p. t.

TAJEMNICZA SZÓSTKA
The sekret six
WALLACE BEERY, GIARRE GOBLE, LEVIS STONE.
Wstęp od 50 gr.

Lubień Wielki
koło Lwowa
NAJSILNIEJSZE ZDROJOWISKO
SIARCZANO-BOROWINOWE
SEZON KĄPIELOWY
Od 1 maja do końca września
W sezonie I-szym i III-cim specjalne zniżki.
Woda do picia ze źródła Adolfa działa skutecznie, w artretyzmie, reumatyzmie, zatruciu rtęcią.
INFORMACJI UDZIELA ZARZĄD ZDROJOWY

ŻĄDĄCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych zawsze
środko od odcisków
Prow. A. PAKA.

Lekarze
DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCZAKOWA
ordynator Szpit. Sawicz
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 3, od 8 — 11
4 — 8. Tel. 567.

Dr. Ginsberg
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 3, od 8 — 11
4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od 9 do 1, 5 do 8 — wieczorem, ul. Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICZOWA
kobięce, weneryczne — z balkonem (salon) bez mebli ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Oglądać od 3 — 6 przy ulicy św. Filipa nr. 4.

MAJURPORCYWISZE BOLE GŁOWY USUWA
KOWALSKINA
ALE KONIECZNY Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNE SERCE W PIERŚCIENIU

Przejeżdżając przez Wilno została otwarta na krótki czas
Wystawa kilmów glinańskich
wytwórni L. Wąsikiego
przy ul. Trockiej 2 w hotelu „GRAND“
Ceny przystępne. Dla P. T. oficerów, Urzędników Państwowych i Samorządowych — dogodne warunki spłaty

PRZEPROWADZKI: oraz opakowania mebli najtaniej, najszybciej i najlepiej, w prac. Stacji Biuro Transportowe „EKSPEDYCIJA MIEJSKA“ Miejskiej w Wilnie, ul. Dominikańska Nr. 17-5 telefon 987, jak również załatwia wszelkie czynności i zlecenia w zakresie ekspedycji i transportów wchodzące.

POKOJ
z wygodami do wynajęcia. Motyliński zaułek 4 — 6 m. 2. Oglądać od 2 do 5-jej.

MIESZKANIE
3 pokoje, łazienka, balkon, sucho, słoneczny. **DO WYNAJĘCIA**
Białostocka 6. Dozorca wskazuje.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
3 pok. z kuchnią, elektrycznością, wolne od podatku lokalowego — Ulica Popowska nr. 22. — w godzinach 2 — 4. Dowiedzieć się nr. 6.

POWAZNA
ntel. wdowa życzy pro wadzić dom u solidnego pana. Znam dobrze kulinarię. Oferty do adm. SŁOWA dla J. M.

nteligentna
wychowawczyni z freblovską metodą — poszukuje posady do dzie ci, umie szyć, rob. gimnast. itd. — może przychodzić na kilka godz. — chętnie wyjedzie. — Mogłaby się zająć domem. Skromnych wymagań. Poważne referencje i świadectwa. — ul. Bakszta 11. 3-A m. od 12 do 5 g.

LOMBARD
w LIKWIDACJI — dział sprzedaży tymczasowej przeniesiony z ul. Biskupiej nr 4 na ul. MOSTOWĄ 3 (garaż). Najtańsza okazja kupna kasy pancern. samochodów, fortepianu, fononów i ubrań itp.

SZCZENIAKA
rasowego — wilka, duża nabeża. — Listowne zgłoszenia „Szczeniak“ — Administracja.

MIESZKANIE
— pokojowe całkowicie odnowione z wygodami — centralne ogrzewanie, system korytarzowy. Gdańska 6 sypalca dozorcy.

MAJĄTEK
400 HA koło WILNA budynki spalone. sprzedam bardzo tanio. Wileńska Powiatowa. Adwokat Steckiewicz.

Samochód
amerykański karéta minimalnie używany wyjątkowo okazjonalnie sprzedam. Wiadomość Mickiewicza 27 — I-ma. Węglów w godz. 15 — 17.

Lokale
5 - POKOJOWE
MIESZKANIE
— odremontowane ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia. Kalwaryjska 69 m. 1 tel. 11-10.

POKOJ
ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia przy ul. Wileńskiej 32 m. 5.

DO WYNAJĘCIA
ładne odremontowane 5 - pokojowe mieszkanie z wygodami i 2-ma balkonami od 1 maja. Oglądać codziennie, informacje na miejscu przy ulicy św. Filipa nr. 4.

2 POKOJE
słoneczne odnajmę, mieszkanie nowoczesne — łożenka, Ew. używalność kuchni. Jagiellońska 16 — 8.

MIESZKANIE
we, także sklep frontowe — pokojowe luksusowe do wynajęcia. Mickiewicza 37 m. 5.

ROZNE
Za wyrobienie posady stajni wypożycz 2000 zł. Jestem mechanikiem, mam poważne referencje, wykazał w „Wojny wojny“ Laskawe oferty do administracji pod (13-33)

Polska wytwórnia Odzieżowa
ubiorów męskich, damskich i uczniowskich. ul. S-to Jańska 1.

POTRZEBNY SPOLNIK
do dobrze prosperującego do interesu chrześcijańskiego w Wilnie lub na oycwa. O szczegółach dowiedzieć się u Kozłowiec. Kancelaria Notariusza Bohuszewicza Wielka 56.

OBWIESZCZENIE
Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych, odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza 14 czerwca 1933 roku, a jeżeli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 30 czerwca 1933 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12-tej w pol.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa, licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonych pozostałości wydanej pożyczki z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków, uskuteczniionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przy czym na nabycie nieruchomości będzie przelana obciążająca sprzedaną nieruchomości pożyczka z ratą bieżącą, należnymi od niej odsetkami za zwłokę oraz rozterminowaną zgodnie z planem konwersji pożyczek i listów zastawnych Towarzystwa częścią rat za lata 1925, 1926 i 1927; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji, mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.), lub w odnośnych ks. hip., o ile nieruchomości posiada uregulowaną hipotekę, akta, dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć w wysokości wszystkich zaległości (prócz rozterminowanych części rat za lata 1925, 1926 i 1927), zaległości podatków, oraz wydatków, związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaofiarowana na licytację, za potrąceniem zlożonego wadium, nieuiszczonej pozostałości pożyczki, raty bieżącej z należnymi od niej odsetkami za zwłokę, oraz rozterminowanej części rat za lata 1925, 1926 i 1927, a również opłaty alienacyjnej, winny być uiszczone w ciągu dni 14 od dnia licytacji; w razie zaś niewniesienia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złozone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków, uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
529	9015	Wiazewicz vel Jazewicz Józef	Majowa Nr. 22	1950.—	2443.07	258.91	5800.—	—
538	1253	Zarecki Eljasz-Mowsza	Antokolska Nr. 33, obecnie Nr. 21	759.85	6327.85	917.43	25200.—	—
557	355	Sokołowska Aniela	Kopania Nr. 6	5159.70	5214.46	780.48	22000.—	—
				w/g. akt.				
				5489.12				
572	11368	Kamińskiego Antoniego Spadkob.	Topolowa grunt Nr. 158 i Nr. 159	3887.18	665.16	78.04	2200.—	—
574	10250	Kozubka Marja	Wilkomierska Nr. 139, obecnie Nr. 165	9728.75	3487.92	338.91	9900.—	—
579	7492	Francuzowiczowa Marja - Genowefa	Jasna Nr. 17	643.74	1077.84	246.49	7200.—	—
591	7730	Białowicki Owsiej	Chelmska Nr. 5	731.25	3110.75	398.98	9100.—	—
608	5755	Tułowicki Mikołaj	Wojskowa-Cmentarna Nr. 3	759.42	1640.21	276.06	6500.—	—
620	4294	Masałówna Zinaida	Strycharska Nr. 24	65181.27	3425.13	621.91	16800.—	—
502	6377	Osasówny Rywka-Rochla, Bejla i Michla	Szawalska Nr. 6	1110.40	16373.55	2679.52	77400.—	—
518	12888	Czerwiński Mikołaj	w Wilnie przy wybrzeżu rzeki Wilji miejscowość „Leśniki“	6755.—	857.07	98.09	2900.—	—
			Wielka, róg Hetmańskiej Nr. 13/1	928.20	51424.11	6573.23	193800.—	—
523	874	Zalkindowie Anna i Rywka	Lwowska Nr. 15	2002.—	10471.67	1669.—	48300.—	—
531	4231	Flekser Mejer, Flekserówna Sora i Glezerowa Rachela	Nowogrodzka Nr. 10/1	618.80	12577.61	2581.71	76900.—	—
538	74	Balter Iłja i Kostrowicka Urszula	Popowska Nr. 1	898.80	1404.52	502.38	13900.—	—
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	Wilkomierska i Zwierzyniecka Nr. 56/23	1131.70	4052.27	673.14	17200.—	—
551	10298	Piekar Fajwusz	Rakowa Nr. 3	1696.50	9039.71	1149.12	39600.—	—
555	10753	Wajnosowa Chaja	Wilkomierska Nr. 135, obecnie Nr. 161	4550.—	3432.56	392.34	11600.—	—
569	691	Kozłowska Helena	Kiowska i Rydza Smigłego Nr. 24/32	226.50	1329.02	386.24	7541.62	121.50
571/139	5373	Frydberg Estera	Antokolska Nr. 149-a, obecnie Nr. 169	6852.—	2448.57	824.58	14440.00	168.75
607/235	8780	Gurwicz Szloma	zaułek Lidzki Nr. 5	523.25	5917.43	1080.51	26380.84	388.25
532/22	3510	Felmanowie Cael i Bejla	Niemiecka Nr. 27	1115.—	18233.25	5004.55	121999.52	3145.50
521/173	5430	Sole Tobiasz i Kremerowa Rachil	Ponarska Nr. 31		1306.—	393.04	198.34	—
580	7548	Monkiewiczowie Anna, Teodor, Konstancja i Czesław	Wilkomierska i Zwierzyniecka Nr. 58/25		1947.99	1856.63	577.59	14600.—
606	8451	Anolik Icek	w Wilnie nad brzegiem rzeki Wilji miejscowość „Leśniki“		22666.41	1596.10	430.40	10700.—
609	13525	Czerwiński Mikołaj	Ostrobramska Nr. 22		1419.60	13376.18	2898.33	83100.—
610	39	Remz Hirsz	Stefańska Nr. 13		1501.50	12908.45	3054.62	88000.—
			zaułek św. Michalski Nr. 6		644.85	6394.96	1685.68	48900.—
615	120	Kort Josef	Kwaszelna Nr. 21 i Makowa Nr. 24		5900.37	28473.39	7826.29	182904.71
619	9574	Górski Michał i Mórawska Sylwia	Jeziorna Nr. 3		4545.45	3093.19	1421.90	26690.59
617/364	5364	Dewelutowowie: Estera, Jankiel, Gabrijel, Szolom, Notel, Szymon, Malka, Zelik, Leja, Sora-Rochla, Elim, Roza, Milejowska Mejtta i Okuniewa Przia	Piśduskiego Nr. 28		1574.30	4231.49	1718.95	32193.83
			Wiwulskiego Nr. 12		2275.—	666.56	647.66	12129.70
47	2463	Sokołowski Antoni	Zarzewiec Nr. 38		1688.—	408.63	185.05	3465.63
67	4448	Abuciewicz Jan	Rudnicka Nr. 15		586.95	2084.29	798.61	14956.91
122	4372	Czulowscy Jerzy i Zofja	Popławska Nr. 27		1275.—	563.76	258.09	4833.64
143	5704	Sinukowie Jankiel, Hirsz i Wulf	Rymarska Nr. 9 — 11		15365.35	269.24	253.21	4742.44
161	niema	Bloch Wulf i Sara	zaułek Oszmiański Nr. 2/10		755.30	2339.57	961.57	18239.10
167		Kagan Stera	Wilkomierska Nr. 91		1012.38	140.13	570.17	2857.96
234		Gurwicz Morduch	Witoldowa Nr. 33		4170.50	1508.15	570.17	10815.13
216	6099	Segalowie Szolom, Arjasz, Hirsz i Snarski Gnesa	Biskupia Nr. 14, obecnie Nr. 6		1051.05	1625.72	628.16	11014.97
226	2898	Muskatini Lejba	Lwowska Nr. 47		1696.24	2260.94	821.44	15581.13
238	4902	Surawicz Józef	Witoldowa Nr. 5		2730.—	2295.56	705.47	13381.44
282	niema	Kremer Chaima Spadkobiercy	Wilkomierska Nr. 17-a		807.38	790.90	483.20	9165.38
341	5166	Judelewiczowie Roza, Natan, Szejna, Rubin, Szmul-Morduch, Dawid, Chaja, Lejba, Genzlewiczowa Liba i Basmanowa Elka	Szkłana Nr. 7		455.—	2510.79	831.11	15764.43
349	785	Ruszczyk Zygmunt	Sosnowa Nr. 25		781.01	242.65	72.48	1374.81
374a	2006	Earan Berko, Kalmanowicz Leja i Kac Szymon	Polowa Nr. 4-b		969.15	99.15	28.99	549.93
377	niema	Stupel Abram i Rachela	Portowa Nr. 18, obecnie Nr. 24		5121.03	979.91	449.38	8523.80
383		Wabiszczewicz Antoni	Zankowa Nr. 15		364.—	1828.50	734.47	13931.36
401		Rochlicki Antoni	Zankowa Nr. 16		364.—	616.15	579.84	10998.44
427	205	Malinowski Władysław	Wileńska Nr. 35		1019.20	14591.23	4662.87	88445.82
438	niema	Lachlińska Pesia	Stomianka Nr. 43, obecnie Nr. 29/1		1365.—	400.01	139.23	1619.25
467	966	Ass Mowsza	Dzielna Nr. 15/2		5902.94	502.38	202.52	2355.26
474	5600	Two dla Eksploatacji w m. Wilnie i ziem Wileńskiej Kinematograficznych i Kinetofonowych Aparatów Edisona	Widok Nr. 4		1012.38	290.27	132.90	1545.64
140	niema	Czapkowski Józef	Zolnierska Nr. 19		1160.25	494.46	139.23	1619.26
142	5463	Kaucicowic Oskar i Goryslawa-Janina	Chocimska Nr. 35		905.45	1291.38	284.79	3312.10
384	6600	Narkiewicz Rozalja	Kiowska Nr. 49, obecnie Nr. 57		441.35	202.12	63.29	736.02
355	4028	Wierszowicz Włodzimierz	Ponarska Nr. 17		650.65	495.29	227.83	2649.68
410	1234	Stankiewiczowie Michał i Helena	Ogorkowa Nr. 9		941.08	458.88	37.97	441.62
377	377	Kruszańska Chana	Krzywa Nr. 47		654.88	151.—	44.80	515.20
401	4901	Szochota Michela Spadkobiercy	Zielona Nr. 12		964.60	144.32	44.80	515.22
429	niema	Podorski Grzegorz						
455	niema	Zarebo Witold						
193	11399	Iwanow Wawrzyniec						
366	niema							

WYJASNIENIE RUBYRYK: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomości; suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Towarzystwa zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być zlożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami od niej za zwłokę, 8) nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień licytacji, 9) Rozterminowana część odsetek za lata 1925, 1926 i 1927.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotecę sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

SOJE
selekcjonowana Wileńska hodowli w Ogródzie Roślin Lekarskich Uniwers. Stefana Batorego, plonu z r. 1932 **PO ZŁ. 3 — ZA KG.**
wraz z dodatkami szczepionki bakterji kożeniowych polca
ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie ul. Zawalna Nr. 11-a. Rachunek w P.K.O. Nr. 90-224.

KINO „PAN“ ogłasza KONKURS Z NAGRODAMI
za najtrafniejszą recenzję filmu **„KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ“** Udział w konkursie dostępny dla wszystkich
Wyznaczono następujące nagrody: 1-sza nagroda zł. 50. — 2-ga nagroda zł. 25. — 3-cia nagroda zł. 15 — oraz 10 nagród po zł. 5. — Regulamin konkursu do obejrzenia w poczekalni kina „Pan“

„Helios“ Bziz ostatni dzień! Niebywałe powodzenie! Całe Wilno mówi o arcydziele sześciu najwybitniejszych gwiazd w roli **GRETA G ARBO** w powieści Vicki Baum i o niewidzianej dotychczas atrakcji **„NOC W SKLEPIE LALEK“** w naturalnych kolorach

Pan Dziś! Wspaniała komedia muzyczna ze „złotej serji“, która o całe przerosła poziom dotychczas wyświetlanych filmów (idealnie udźwiękowienie)

Każdemu wolno kochać
W rol. gł. **Dymsza, Zielińska**
Maszyński, Zielińska, Zielińska
Wielki sukces muzyczny najpełn. komp. Katuszek-Karasiński. Nad program: Wyjątkowo śliczny dodatek muzyczny i in. — Seanse: 4, 6, 8 i 10.10. — Ubiegajcie się o nasze nagrody konkursowe. Dla młodzieży dozwolone.

Dziś ostatni dzień!
„STUDENT ŻEBRAK“
Jutro premiera! Ulubieniec i władca tłumów genialny komik czeski **WŁAŚTA BURIAN**
w swej najnowszej roli wkrzesiciela nieboszczyków w filmie **WESOŁY KARAWANIARZ**
Reżyserji mistrza Karola Lamacza. Film śpiewany i mówiony po czesku. Nad program Doskonałe dodatki dźwiękowe. Początek seansów: 2, 4, 6, 8 i 10.15.

Jutro Wielka Premiera
„REWJA“ John Barrymore
jako **Wilk morski**
w arcyfilmie **MOBY DICK**
Balkon **35 gr.** na wszystkie seanse
Parter **54 gr.** na wszystkie seanse
REWJA Ostrobramska 5
na znakomitym filmie polskim
POD TWOJĄ OBRONĘ
Jeszcze tylko do niedzieli 30 b. m.
PO CENACH POPULARNYCH!

JUŻ JUTRO! Uroczysta premiera! Rekordowy przeboj polski 1933 r., uznany za najlepszy wież. sezonu
„HELIOS“ **JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT**
w rol. głów. król „Ekranu Polsk. 1933“ — Eug. BODO, K. TOM, Ina Benita, M. Cwiklińska i inni.
Reż. M. Waszyński, Muz. H. Wars. Cała Warszawa zachwyci się i śpiewa przebojowe pio senki: „Złociste włoski“ i „Tyle miłości“. Seanse 4, 6, 8, i 1 0.15. W niedziele od 2-jej.